Wydanie poranne.
„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Cena 4 halerze.
GŁOS NARODU
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 19.

Nr. 144. Kraków, sobota dnia 24 marca 1906 roku. Rok XIV.

Konserwatyści i reforma wyborcza.

Nie wszyscy konserwatyści zapatrują się na reformę wyborczą według recepty Stańczyków. Oto „Przegląd“, — dziennik, któremu raczej przesadę w konserwatyźmie zarzucić można, zupełnie inaczej ocenia sytuację niżeli „Czas“. Obszerny artykuł tego pisma jest poświęcony stosunkowi Koła polskiego do rządu i do rządowego przedłożenia. Czytamy tam między innymi „Piszący to — rozmawiał z prezesem Koła polskiego mniej więcej w pięć czy sześć tygodni po nominacji barona Gautscha. — Wówczas hr. Dzieduszycki był pełen entuzjazmu dla niego. „Jest to przedewszystkiem — mówił — człowiek wielkiej prawości serca i umysłu, wielkiej sumienności i zacności; jestem ogromnie zadowolony, że cesarz go powołał do steru“. W tych samych mniejwięcej słowach mówił także wówczas o bar. Gautschu wiceprezes Koła, p. Dawid Abrahamowicz. Minęło zaledwie kilka miesięcy i ci sami przywódcy Koła unikają bar. Gautscha, odsuwają się od niego, dają mu wyraźnie do poznania, że nie chcą wchodzić z nim w żadne rokowania, posuwają się do tego, że nawet w dziennikach zamieszczają sprostowania, w których się wypierają posądzenia o to, że konferowali z bar. Gautschem.“

„Co za straszna zmiana sceny! I dlaczego? Z jakiej racji? — pyta tenże sam „Przegląd“. — Oto dlatego, że rząd ten wniósł projekt czteroprzymiotnikowej reformy wyborczej, na której trzy przymiotniki stronnictwo to zgodziło się, a formułuje tylko zarzuty co do czwartego przymiotnika! Nie zadało jednak sobie trudu zapytać rządu, czy zrobi jakie ustępstwo w kwestji tego czwartego przymiotnika, tylko wprost od razu oświadczyło, iż w żadne rokowania wdawać się nie myśli i oblekło się w płaszcz złego humoru“.

O psychologji Kołowej opozycji tak wreszcie pisze „Przegląd“:

„Psychologowie twierdzą, że gdy wielu ludzi patrzy na jakieś zjawisko, to można ich podzielić zawsze na kilka grup, z których każda widziała tylko pewien jeden rys tego zjawiska, a innych wcale nie dostrzegła. Mając tę obserwację psychologów w umyśle, przeczytajmy wszystkie enuncjacje prezydjum Koła polskiego w sprawie reformy wyborczej a spostrzeżemy, że głównie uderzone ono zostało faktem, iż bar. Gautsch przemawiał naprzód przeciw powszechnemu głosowaniu, a w kilka tygodni potem za niem. Ta ewolucja, jaka się odbyła w umyśle prezesa gabinetu w ciągu tych kilkudziesięciu dni, zaimponowała do tego stopnia przywódcom Koła polskiego, że na nią główny nacisk kładli, ją tylko widzieli i w olśniewającym jej blasku nie widzieli nic, ani sposobów ratowania interesów kraju, ani możności rokowań, ani potrzeb monarchji, tej właśnie monarchji, która jest dla nas jedyną ostoją. W mowach swych ciągle wracali do faktu, że bar. Gautsch dnia tego mówił to, a dnia takiego mówił zupełnie inaczej, czy tylko trochę inaczej, tak, jak gdyby obowiązkiem Koła polskiego było doszukiwanie się sprzeczności w wywodach naczelnika rządu. Możemy jednak z zupełnym spokojem zostawić to zadanie przyszłym biografom bar. Gautscha. Dla nas przecie o wiele istotniejszem jest przeprowadzić w porozumieniu z nim tak reformę wyborczą, aby jak najmniej ucierpiały na tem interesa kraju, aniżeli na ołtarzu logiki składać dowody, że w wynajdywaniu politycznych dyssonansów w mowach ministerjalnych jesteśmy nielada mistrzami. Owszem ta okoliczność, że bar. Gautsch był jeszcze niedawno przeciwnikiem powszechnego głosowania, powinna była jak najlepiej usposabiać dla niego przywódców Koła polskiego, bo czyż czuli by się w lepszej sytuacji, gdyby na czele rządu stał któryś z jaskrawych zwolenników tej metody wyborczej? Bar. Gautsch dawał przynajmniej gwarancję, że uszanuje, o ile to będzie można, wszelkie historyczne tradycje i stępi możliwie najbardziej ostrze reformy, podczas gdy kto inny, znany z uwielbienia dla tej reformy, byłby oczywiście obrał drogę wręcz przeciwną“.

Intrygi

przeciwko upaństwowieniu Kolei Północnej

Wiedeń, 23 marca.

(Mm) Izba poselska odroczyła posiedzenie do wtorku.

Na posiedzeniu dzisiejszem przemawiał ekscelencja hrabia Stürgkh, członek stronnictwa większej własności niemieckiej umiarkowany liberał, ongi urzędnik ministerjum wyznań i oświaty. Potem wszedł do Izby. Było to za czasów Taaffego. Niemcy liberalni tworzyli opozycję. Gdy przywódca opozycji niemieckiej, dr. Plener został ministrem w gabinecie księcia Windischgraetza, hrabia Sturgkh wrócił do ministerjum oświaty. Ale już jako radca ministerjalny. Człowiek bardzo pracowity, bardzo sumienny, umysł ciasny, należy teraz do najzaciętszych przeciwników reformy wyborczej. Jego opór wynika czysto z pobudek kastowych. Względami narodowymi nie może się zasłaniać. Boć projekt rządowy faworyzuje Niemców.

W Kole Polskiem zajmowano się dzisiaj już nie tyle reformą wyborczą, ile intrygami, które nagle z kilku stron podjęto przeciwko upaństwowieniu kolei północnej.

Do tych intryg przykładają rękę jawnie posłowie niemieccy z Moraw i Śląska. Prowodyrem jest pierwszy wiceprezes Izby poselskiej, August Kaiser. Wmawia on w Niemców, że nie powinni dopuścić do upaństwowienia kolei północnej. Przedewszystkiem dlatego, że miasta niemieckie na Morawach i na Śląsku tracą sowite dodatki, jakie tytułem opłat gminnych biorą od Kolei północnej. Powtóre ucierpi tutaj interes narodowo-polityczny niemiecki. Na kolei północnej — zdaniem pp. posłów niemieckich — będą służyli sami Czesi i Polacy, zamiast dotychczasowych urzędników niemieckich.

Nawiasem mówiąc podniesienie tego drugiego zarzutu, jest niezręczną naiwnością. Niemcy bowiem sami przez to przyznają, że dzisiejsze ciało urzędnicze niemieckie na kolei północnej uprawia taktykę germanizacyjną. Zajmuje się polityką tam, gdzie powinno pamiętać o życiu, bezpieczeństwie i mieniu podróżnych. Ale mniejsza o to! Agitacja pana Augusta Kaisera nie należy do bardzo szkodliwych.

Bardziej szkodliwą jest agitacja tajna, uprawiana przez rozmaitych amatorów suto płatnych posad i sowitych zysków pokątnych. Jako przywódcę tej drugiej agitacji wymieniają posła Liharzika. Poseł z Izby handlowej w Leoben, pan Liharzik jest ekscelencją i dymisjonowanym szefem sekcji w ministerjum kolejowem.

Dyrektor generalny kolei północnej radca dworu Jeitteles bierze z dniem 1 lipca br. emeryturę bez względu, czy kolej pozostanie w rękach akcjonarjuszów, czy też przejdzie na własność państwa. Wraz z nim biorą stanowczo emeryturę dwaj dyrektorzy: dyrektor ruchu i dyrektor wydziału maszyn. Są to posady świetnie płatne. Dyrektor generalny kolei północnej ma daleko większy dochód, niż prezes ministrów austrjackich, którego pensja wraz z dodatkiem wynosi 48.000 koron rocznie. Nic dziwnego, że rozmaici Hofraci w ministerjach ostrzą sobie zęby na te posady.

W parlamencie mówią głośno, że ekscelencja Liharzik ma obiecaną od akcjonarjuszów posadę generalnego dyrektora, jeżeli mu się uda pokrzyżować w parlamencie upaństwowienie kolei północnej. Obie posady dyrektorów mają przypaść pewnym osobistościom urzędniczym, ujętym do pomocy w tem dziele intryg.

W Kole Polskiem skarżą się także, że pewne osobistości w Krakowie, z świata spedytorów i kupców pomagają w intrygowaniu przeciwko upaństwowieniu, ponieważ kolej północna w rękach prywatnych daje im korzyści, których droga żelazna państwowa nie może im dać.

Społeczny związek katolików niemieckich.

III.

Przypatrzmy się teraz w jaki sposób organizacja Związku jest przeprowadzona. Wszystkie jej nici zbiegają się w M. Gladbach i stąd rozchodzi się impuls do wszelkiej pracy. Ale sama zachęta nie wystarcza; musi ona mieć ludzi,

przez których może działać na szersze masy. Rozejrzyjmyż się więc w tej sieci, jaką Związek zaciągnął na całe Niemcy, jak ona jest powiązana.

Podstawą pracy są wszędzie przedewszystkiem mężowie zaufania. W każdej najmniejszej miejscowości Związek, o ile chce tam rozpocząć swą pracę, stara się o znalezienie paru ludzi, którzyby podjęli się agitacji na korzyść związku. W ten sposób tworzy się właściwą podstawę pracy. Tych ludzi zapoznaje się gruntownie z ich zadaniem, poucza ich się, o ile tego potrzeba, i zachęca do pracy. Ci mężowie zaufania mają następujące obowiązki: przedewszystkiem zyskują członków dla Związku, dostarczają im gazetkę Związku, oraz wszelkie pisma lub broszurki, oni również zawiadamiają członków o zgromadzeniach, a przedewszystkiem agitują. Ma się rozumieć, pole ich działania nie jest zbyt obszerne z tej prostej przyczyny, że przecież mężami zaufania są oni w wolnych chwilach od zajęć swoich codziennych.

Kiedy już praca w ten sposób jest rozpoczęta i teren przygotowany, tworzy się grupę Związku obejmującą czy gminę czy parafię. Zwykle członkowie związku grupują się parafialnie, ze względu na to, że prawie wszyscy księża biorą w pracy Związku gorliwy udział i zwykle oni grupę miejscową prowadzą.

Na czele każdej grupy stoi osobny przełożony, który znowu podlega przełożonemu powiatu lub dekanatu. Powiatowi lub dekanalni przełożeni podlegli są wprost Zarządowi Związku.

Taki jest zarys ogólnej organizacyi. Jeśli teraz przypatrzymy się pracy każdej takiej grupy, albo całego powiatu, znajdujemy tam kilka ciekawych urządzeń. Przedewszystkiem więc bardzo wielki nacisk kładzie się na to, aby wszędzie istniała ciągła łączność zarządów z członkami. Dlatego np. w instrukcyi dla mężów zaufania jest polecenie, aby o ile możności sami roznosili gazetę członkom, aby w ten sposób częściej się z nimi stykali.

Dla wyszkolenia mężów zaufania urządzane bywają częste konferencye ich. Na tych zebraniach omawia się potrzeby miejscowe oraz załatwia sprawy bieżące. Również roztrząsa się trudności, na jakie napotyka ich praca, i radzi nad sposobami ich usunięcia.

Osobno odbywają zebrania ci, którzy prowadzą administracyjną część organizacyi, t. zw. sekretarze grup. Zwykle tymi sekretarzami są zwłaszcza na prowincyi księża. W miastach zaś o ile możności oddaje się świeckim to stanowisko, bo mając więcej czasu, mogą lepiej pracować.

Ci sekretarze muszą mieć wyznaczone stałe godziny swego urzędowania. Zwłaszcza w większych miastach jest to koniecznem. I oni załatwiają wszystkie bieżące sprawy członków.

W większych miejscowościach do pomocy sekretarzowi wybiera się osobny komitet agitacyjny. Sekretarz bowiem ma obowiązek starać się o urządzenie odczytów, zebrań itd. Więc w tej pracy dopomaga mu zazwyczaj jeszcze kilku chętnych ludzi, tworzących właśnie ten komitet. Zadaniem tego komitetu jest więc układać przedewszystkiem „program“ pracy na miejscu, oraz program tego, z czem pragnie się wobec członków wystąpić pod względem praktycznym.

Pracę dzielić należy na dwie części, wśród inteligencyi i klas pracujących. Przedewszystkiem powinni księża odbywać konferencye socjalne. Często wielu z nich nie może czy to z braku czasu, czy też odpowiednich wskazówek brać udziału w przygotowawczej pracy. Otóż zadaniem właśnie tych konferencyi byłoby dostarczenie im możności przez wspólną pracę przygotowania się i zapoznania z kwestjami najważniejszemi z dziedziny polityki i socjologii.

Oprócz tego odbywają się socjalne kursa dla inteligencji, oraz praktyczne socjalne kursa dla klas pracujących.

Doniosłą działalność rozwijają przedewszystkiem biura ludowe, i sekretarjaty robotnicze. Celem ich jest dostarczenie ludowi przedewszystkiem rady i pomocy prawnej, oraz porady we wszelkiego rodzaju sprawach. Biura takie zazwyczaj są środowiskiem, koło którego grupuje się praca w danej miejscowości. One tworzą i prowadzą organizacje zawodowe, pomagają przy zakładaniu różnych kas samopomocy, wogóle dbają o warowanie interesów klas pracujących. One również tworzą istotę organizacji. Dlatego też Związek stara się, aby przynajmniej w każdej większej miejscowości takie biuro istniało. Prowadzi je osobny urzędnik, dobrze za to płacony, który jednak cały swój czas tej pracy poświęca.

Istnienie Związku i jego grup nie przeszkadza zupełnie rozwojowi innych stowarzyszeń. Owszem przeciwnie — Związek działając na ogół może tem lepiej agitować np. za stowarzyszeniami zawodowemi lub innemi. Następnie Związek chce dać możność wzięcia udziału w pracy wszystkim, nawet tym, którzy wogóle na należenie do stowarzyszeń czasu by mieć nie mogli. Daje im zaś tę możność właśnie przez to, że szeroko zakreśliwszy pole swej pracy, dla każdego tam jakieś miejsce znajdzie. Niska wkładka umożliwia przystąpienie każdemu i tak niejeden przynajmniej materjalne cele Związku popiera. Zasadą jest, że członkami Związk umogą być tylko jednostki, nie zaś stowarzyszenia.

I dlatego Związek znalazł wszędzie chętne przyjęcie, i nie ma już prawie miejscowości w Niemczech, gdzieby choć kilku członków nie liczył.

Sprężysta organizacjh umożliwia prowadzenie pracy skutecznie i wydajnie, a ponieważ i ludzie do sprawy się nie lenią, więc praca postępuje z roku na rok i przynosi coraz obfitsze rezultaty.

W. H.

KORESPONDENCJA.

Wilno 20 marca.

Jak wiadomo z inicjatywy Biskupa wileńskiego ks. Roppa powstało na Litwie stronnictwo konstytucyjno-katolickie, którego zadaniem jest zjednoczenie Polaków i Litwinów w kampanji wyborczej do Dumy. Ta najzupełniej

LOSY TAŁAŁEJA.

Powieść
przetłómaczona z oryginału rosyjskiego.
J. J. Miasnickiego.

2) (Ciąg dalszy.)

„Kochany przyjacielu i kumie Anisimie Piotrowiczu! Słyszałem, żeś odprawił odźwiernego i dlatego posyłam ci oddawcę niniejszego listu. Tałałeja Prygunowa, który jest wnukiem mojego kuczera, Nikity. Przychodzi on prosto ze wsi, ale myślę, że przywyknie w Moskwie, i że będzie ci służył wiernie i uczciwie, sądząc po jego dziadku, który też w zupełności za niego zaręcza. Jeżeliby Ci się nie nadawał, to każdego czasu wypędzisz. Pozdrów i ucałuj moją chrześnicę. Dlaczego Ty stary djable nie przyjechałeś?

W tem miejscu Anisim Piotrowicz przerwał głośne czytanie i szepnął jakby się usprawiedliwiając: „No, to się ciebie nie tyczy“, — i kończył czytać list po cichu bębniąc palcami po stole.

— Tałałejem cię wołają? — zapytał Pustocwietow przestępującego z nogi na nogę chłopaka.

— Tałałejem...

— Popa musicie tam mieć pasjonata. Tałałej!! Ja przywykłem do Piotrów i Grzegorzów, a tu jakiś Tałałej! Choćby jeszcze był Stygłyj, ale już Tałałej to przecież do niczego? Czy przynajmniej jest taki święty? — podejrzliwie wypowiedział Anisim Piotrowicz i ruszył po kalendarz.

Chłop milczał. Wyszczerzył błyszczące zęby i rzucał kose spojrzenie na pana i na umeblowanie gabinetu.

— Jest, — nie wiedzieć czy ze zdziwieniem czy ze smutkiem powiedział Pustocwietow, rzucając kalendarz — oczywiście, zaś ty temu nie winien, ale zawsze to — Tałałej! Tałałej. kropelki nie przelej!

Ha, ha, ha, roześmiał się Anisim Piotrowicz ze swego dowcipu. — Wódkę pijesz-!

— Czego? — Ze strachem wykrztusił chłopak.

— Nie „czego“ a wódkę czy pijesz pytam się?

— Niezwykle skromnie—odpowiedział tamten, drapiąc się po krzyżach.

— O to chodzi, surowo odezwał się gospodarz, pijaka za nic na świecie nie wziąłbym, za darmo takiego nie chcę... No, więc zostań... zgodzimy się.. dobry będziesz, — będzie i tobie dobrze.. nie będziesz dobry, — wolna droga. Staraj się służyć nie jako sługa chytry i leniwy. A do cerkwi chodzisz?

— Chodziło się — od nas do sioła trzy wiorsty, ojciec Kuprjan co niedziela kazanie...

— A czyś piśmienny?

— Uczyłem się.

— No to dobrze. Pójdziesz naprzykład z jakiem pismem do urzędu... albo podpisać się trzeba na poczcie w książce odbiorowej... wszystko to należy do odźwiernego... pilnować też trafi się...

— Już ja to potrafię Animisie Piotrowiczu. — rzekł, kłaniając się nisko chłopak.

— Czego byś nie wiedział to zapytaj kuczera. Mój kuczer jest doświadczony i potrafi nauczyć każdego ciołka... no, a z pensją jakże będzie?

— Przecież mnie pan nie ukrzywdzi... co zasłużę...

— Więc mi zaufaj: na co zasłużysz to i dostaniesz. A pasport masz?

— A tu oto za pazuchą, — sięgnął chłopak za pazuchę.

— Nie trzeba, sam się w urzędzie zapiszesz.. No, zdaje się, że to już wszystko... wszystkom ci powiedział... umieścisz się w kuchni.. tylko a propos kucharki... czyś żonaty?

— Czego?

— Czyś żonaty, czy kawaler?

— Żonaty — uśmiechnął się chłopak.

— Babę do Moskwy często sprowadzaj — bo to ja was djabły już znam — pożywiacie się z kuchni pańskiej no i wyściskujecie służące... dobrze przynajmniej, że kupcom nie każą płacić na domy podrzutków, to już wtedy chyba uciekaj z Moskwy... zadusiliby podatkami!...

— Niańka! krzyknął Pustocwietow na zaglądającą przez uchylone drzwi staruchę: — zaprowadź go do kuchni!

Chłopak pokłonił się i z niańką, którą ledwie mu nadążyć mogła, wybiegł do przedpokoju, gdzie obuł kosztowne papucie, a wziąwszy pod pachę pusty węzełek zeszedł na dół do obszernej kuchni z rosyjskim piecem i drewnianemi przepierzankami. W przeciwnym od pieca kącie stał czysto wymyty stół i kilka stołków. Przy piecu uwijała się kucharka, baba średnich lat z zakasanymi do łokci rękawami i czerwoną twarzą.

— Darja! wrzasnęła niańka, popychając chłopaka do kuchni, — pan przyjął nowego odźwiernego!

Za niańką zatrzasnęły się drzwi. Chłopak poszukał oczami w rogu pociemniałego od pary i czadu obrazu, przeżegnał się przed nim, a oddając niski pokłon kucharce rzekł:

— Pozdrawiam was!

— I ja was pozdrawiam, — skinąwszy głową i obrzucając go ciekawem spojrzeniem odrzekła. To ty... taki! ciągnęła i tak poruszyła patelnię po blasze, że się coś wylało, zakipiało i w mgnieniu oka ogarnęło parą i czadem chłopaka stojącego na środku kuchni z otwartą gębą.

— Siadaj, czego stoisz! wrzasnęła kucharka, gdy para uniosła się do powały i poczęła się po niej rozłazić — w nogach prawdy nie znajdziesz.

Chłopak siadł na najbliższym stołku i położył obok węzełek.

— Zgodziłeś się? — rzekła kucharka odchodząc od pieca i zakręcając rozplątany kosmyk włosów.

— Zgodziłem...

— Ależ to... śliczny czart! uśmiechnęła się przysiadając się do chłopaka. A jak cię nazywać?

— Czego?

— Czego! Cham! w Moskwie mówi się „jak proszę?“ a nie „czego“? albo „czem mogę służyć“? pewno prosto od sochy? W Moskwie pewnie nigdy nie bywał?

— Pierwszy raz...

— Jakże się nazywasz? Chrzcili cię przecie pniaku, czy może nie?

(Ciąg dalszy nastąpi)

legalna akcja nie mogła, rzecz prosta podobać się władzom rosyjskim, które „urzędowo“ zakazały zebrań tego stronnictwa. Bliższe szczegóły nowego bezprawia rządu są następujące:

Zawiadomienie o tym zakazie otrzymał ks. biskup Ropp, na ręce którego jenerał-gubernator wileński nadesłał takie rozporządzenie: dzenie:

„Poznawszy bliżej wprowadzenie w życie programu Stronnictwa Konstytucyjno-Katolickiego w różnych miejscowościach i znajdując, że czynność jego, ujawniająca się na zewnątrz, nie odpowiada polityce rządowej w krajn, dałem wskazówki odpowiednie pp. gubernatorom, aby nie zezwalali w przyszłości na zebrania tego stronnictwa. O czem poczuwam się do obowiązku zawiadomić Waszą Ekscelencyę....“

W odpowiedzi na wyższe „zawiadomienie“ jen. rał-gubernatora wileńskiego, komitet centralny stronnictwa kon.-kat. ogłosił następującą odezwę:

„Komitet Centralny Stronnictwa, zaznaczając, że działalność Stronnictwa Konstytucyj no-Katolickiego była zawsze li tylko legalna i uspokajającą, że przeto działanie potajemne nie byłoby godnem jego miana i celów, zaleca członkom Stronnictwa prywatne nadal popiera nie odpowiednich kandydatów na wyborców i posłów do sejmu państwowego, oraz zawiadamia, że zawiesza czasowo swoja działalność do chwili, kiedy w państwie, w którem rodzi się życie polityczne, stronnictwa legalnego rozwoju będą mogły powstawać nietylko stosownie do polityki rządowej w kraju, ale i według woli i stosow nie do potrzeb ludności miejscowej.“

Jednocześnoe ks. biskup Ropp opublikował w *Kur. Lit.* następujące oświadczenie:

„Mając na względzie wyżej wzmiankowany list jenerał-gubernatora, niniejszem zaznaczam, że zainicjowane przezemnie Stronnictwo, z hasłem sprawiedliwości, miłości i łączności pod go dłem Krzyża, zawsze w sercach ludności katolickiej trwać i działać musi.

Zalecam więc przekonanym członkom Stron nictwa haseł tych święcie się trzymać, w życie je wprowadzać i, z chwilą wznowienia możności legalnego łączenia się, na nowo przystąpić do zbiorowej czynności pod tym dla nas sztandarem.“

Tak się przedstawia dotychczas zatarg pomiędzy stronnictwem konst. katol. na Litwie a władzami rosyjskiemi. Przytoczone powyżej odezwy świadczą, że jak należało przypuszczać stronnictwo kon. katol. na czele z ks. biskupem Roppem nie poddało się bezprawnemu rozporzą dzeniu jenerał-gubernatora, które jest nowym gwałtem władz rosyjskich i krzyczącym zamachem na wolność wyborów.

Rady hakatysty.

Miesięcznik „Deutschland“ zamieścił artykuł o Krakowie, zasługujący na wzmiankę. Autor dr. Sontag, opisuje obszernie Kraków, pamiątki przeszłości i zaznacza silne znaczenie tej stolicy w stosunku do ruchu wszechpolskiego.

Zwraca on uwagę na olbrzymi zbiór pamiątek narodowych i twierdzi nawet nie bez zasady, że do Krakowa odbywają się pielgrzymki Polaków ze wszystkich dzielnic, a zatem i z Księstwa. Widząc tutaj pamiątki świetnej przeszłości Polski, obrazy jak „Bitwa pod Grunwaldem“ i „Hołd pruski“, Polacy z zaboru pruskiego wracają do siebie pełni otuchy i wiary w przyszłość narodu polskiego.

Do tego miejsca jest artykuł pisany dość bez stronnie i z niejaką znajomością rzeczy. Z chwilą jednak gdy przechodzi do polityki przeciwpolskiej autor wywraca koziołka. Twierdzi on, że walka z ideą środkami policyjnymi zawsze musi być przegrana; radzi zatem porzucić dotychczasową metodę, natomiast zaprowadzić obowiązkowy obszerny wykład historji Polski w szkole i tym sposobem zwrócić uwagę młodzieży na ujemne strony historji Polski w porównaniu z historją Niemiec.

Tutaj następuje szereg przykładów: Kultura została do Polski przyniesiona przez emigrantów niemieckich czego dowodem struktura gotycka, prawo magdeburskie i t. d. Naturalnie nie obeszło się bez zniemczenia Kopernika. Gdy w Polsce szlachta egoistycznie ograniczała władzę króla, w Niemczech taż szlachta w imię jakoby dobra ojczyzny postąpiła wręcz przeciwnie, jak gdyby do tego zmuszona nie była.

Naturalnie katolicyzm na Litwie i Rusi wprowadzony był ogniem i mieczem, co wywołało powstanie kozaków. Natomiast protestantyzm chwilowo objął 5 szóstych ludności i nie przyjął się tylko skutkiem nizkiej kultury. I tak dalej!

Widać z tego, że laury Iłowajskiego Niemcom spać nie dają, zapominają oni jednak, że pol skość w Królestwie pod wpływem Iłowajskiego wcale się nie cofnęła, i że każdy uczeń gimnazjal ny znał dobrze wartość tego podręcznika.

Artukuł dr. Sontaga ma jednakże to znaczenie, że dowodzi bankructwa dotychczasowej polityki przeciwpolskiej, skoro autor uznaje za konieczne chwytać się tak wątpliwych środków, jak świadome fałszowanie historji.

Od administracji.

Z nowym kwartałem upraszamy Szan. Prenumeratorów o rychłe odnowienie prenumeraty celem uniknienia przerwy w wysyłce dziennika.

Prenumerata kwartalna wynosi na prowincji 8 kor. — miesięcznie 2 kor. 70 h.

Prenumerata w miejscu bez odnoszenia 2 kor. — za odnoszenie dopłaca się 40 hal.

Wszyscy nowoprzystępujący kwartalni pre numeratorzy otrzymają jako premję za nadesłaniem 50 hal. na porto, pięć nader zajmujących powieści: „Mały Garnizon“, „Teraz i zawsze“, „Skrzynka z ametystu“, „Protegowani Pan ny de Landrellec,“ i „Juan Mizerja“ oraz za dopłatą 1 kor. początek sensacyjnej powieści „Narzeczona Lotaryngji.“

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 24 marca.

Kalendarzyk kościelny. Niedziela 4-ta W. Postu Zwiastowanie Najśw. Marji Panny i Ireneusza biskupa męczennika; w poniedziałek Dyz my i Emanuela; we wtorek Jana Damase pustelnika i Lidyi.

Kalendarzyk astronomiczny. W niedzielę wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 5 minut 58. Długość dnia godzin 12 minut 24.

Kalendarz niedzielny. W niedzielę dnia 25 marca:

Teatr miejski: po południu „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem „Wesele“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej od 5—6 „O zakaźności powietrza“ — wykład dra Leonarda Biera.

Stary teatr: Koncert z tombolą i raut.

„Gwiazda“: Wieczór patryotyczny ku uczcze niu rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki.

Stow. kupców i młodzieży handlowej: przed południem Walne Zgromadzenie członków.

Chromofotoskop (przy ul. Florjańskiej): Zamki francuskie, w 50 obrazach.

— Tow. „Polska sztuka stosowana“: Walne zgromadzenie członków o 4 po południu w Coll. novum (sala 62).

„Eleuterja“ o godz. 7 wieczorem odczyt mecenasa Parczewskiego p. t. „Geneza strejków szkolnych w Królestwie Polskiem“.

Wystawa prac frekwentów stolarskich, przy ul. Karmelickiej (dawne koszary obrony krajowej).

Tow. popierania ochrony dzieci (ul. Zwierzyniecka l. 10) o godz. 3 po południu odczyt dra J. Matuszewiczówney „O hygienie oczu“.

Odczyt pt. „Hygiena oczu“. wypowie dr. med. J. Matusiewiczówna, asystentka prof. dra Wicherkiewicza, w sali Muzeum techniczno-prze mysłowym, w niedzielę o godz. 3 po poł., na dochód T-wa popierania obrony dzieci i opieki nad młodzieżą im. Pestalozziego w Krakowie.

Wiec ogólno-akademicki w sprawie zajść na uniwersytecie lwowskim, został wczoraj na drugiem zebraniu zwołanem w tym celu zakończony. Rezultatem jego było uchwalenie rezolucji socjalistyczno-ludowej (p. Dubiel et Boczarski). Przeszła ona dzięki temu. że socjaliści i ludowcy, postawiwszy najpierw odmienne. po części osobne rezolucje, z chwilą, kiedy widzieli. że osobno głosowane upaść mogą, zrobili jeszcze raz sojusz i w ten sposób wygrali.

Przebieg wczorajszego zebrania był dosyć spokojny. Przemawiali tylko mówcy generalni: ze strony narodowo-demokratycznej akad. Buła i Młynarski, ze strony socjalistycznej akad. Krzysztoński i Bross. Dodatkowo przemawiał wskutek specjalnej uchwały zgromadzenia socjalista akademik ze Lwowa Zakrzewski. Mówił aż 2½ godziny, a treść jego przemowy była tego rodzaju, że nawet socjaliści ziewali i końca doczekać się nie mogli. Rezolucje były dwie: pierwsza akad. Ogrodzińskiego tej treści:

„Młodzież uniwersytetu Jagiell. zebrana na wiecu pomna tego, że polski uniwersytet we Lwowie, jako instytucję niezbędną dla naszego rozwoju o własnych siłach musiało społeczeństwo polskie wydzierać z rąk rządu zaborczego — pamiętając nadto, że istniejące dwa polskie uniwer sytety z trudem tylko szerokie potrzeby kulturalne naszego społeczeństwa zadowolić mogą. — przyjmuje za criterium fakt, że z prawem walki o swój uniwersytet łączy się ściśle obowiązek sza nowania tychże praw narodowości innej i w imię interesów kulturalnych naszego społeczństwa uchwala: 1) energiczny protest przeciw podejmowanym przez kogokolwiek tendencjom utrakwizacyjnym polskiego uniwersytetu we Lwowie

2) wyrazy oburzenia ruskiej młodzieży akademickiej we Lwowie za jej w dniach 1 i 2 marca odnośnie do charakteru tamtejszej wszechnicy zupełnie nieuzasadnione,w stosunku zaś do kolegów Polaków niekoleżeńskie a nawet niekultural ne postępowanie

3) Gorące uznanie i moralne poparcie na przyszłość tym wszystkim którzy stanęli w obronie polskiego charakteru wszechnicy lwowskiej.

Druga rezolucja — socjalistyczna vel ludow ców apelowała przedewszystkiem do „braterstwa i miłości“ obu narodów, a uznając wszelkie pretensje rusinów bez zastrzeżeń radziła młodzieży akad. wstrzymać się od potępienia awantur lwowskich, bo „one były jedynie odruchem świadomości narodowej“. (!!)

W głosowaniu, — dzięki kombinacji — prze szła rezolucja socjalistów większością 30 głosów.

Wiec zakończył się koło północy.

Pojmujemy dobrze, że młodzież nie chce wno sić pierwiastku nowego rozgoryczenia do przykrego sporu z Rusinami, — ale trudno zrozumieć tę nadzwyczajną pobłażliwość dla awanturników, których oczywistym celem jest rozbicie *polskiego* uniwersytetu. Uchwała wiecu tem się tylko wyjaśnia, że głosowali za nią wszyscy żydzi...

Z kół nauczycielskich donoszą nam: Walne zgromadzenie członków Towarzystwa nauczycie li i nauczycielek szkół ludowych miej. w Krakowie odbyło się dnia 17 marca br. — Prezes na wstępie przedstawił obraz działalności wydziału który załatwił wiele ważnych spraw.

Wydział petycjonował w ubiegłym roku do Sejmu o polepszenie bytu nauczycieli, ze skutkiem ujemnym, — jak zwykle. Towarzystwo roz wija się bardzo dobrze, bo liczy już blizko 270 członków. W sekcjach praca szła prawidłowo. Najwięcej pracy miała sekcja redakcyjna, najmniej zaś zabawowa. W ostatnim czasie utworzono osobny komitet dla niesienia opieki i pomocy nieszczęśliwym nauczycielom z Królestwa. Rok ubiegły zaznaczył się w Towarzystwie wielką solidarnością i karnością, skutkiem czego udało się wprowadzić do Rady miejskiej dwóch kolegów wbrew woli partji, będącej w mieście obecnie u steru. Najważniejszem dziełem wydziału w ubiegłym roku było rozbudzenie zahypnotyzowanego obietnicami przez sejm nauczycielstwa całego kraju. Dano więc początek organizacji naucz. lud. całego kraju, która wkrótce wejdzie w życie skoro tylko statut zostanie zatwierdzonym. Wydział wraz z wydziałem wykonawczym ankiety nauczycielskiej z dnia 28 grudnia 1905 roku wydał miesięcznik pt.: „Głos nauczycielstwa ludowego“ jako organ przyszłego związku naucz.

Wśród ożywionej dyskusji nad tem sprawozdaniem podniesiono, że nauczycielstwo tymczasowe i całe nauczycielstwo krakowskie w akcji organizacyjnej zapomniało o swoich lokalnych interesach, by tylko wspólnie z całem nauczycielstwem utworzyć w kraju wielką rodzinę so-

lidarną i tą drogą zdobyć sobie lepszą przyszłość Wydziałowi wyrażono uznanie i udzielono absolutorjum z odczytanego sprawozdania kasowego Wybory dały następujący wynik: Prezesem wybrany jednomyślnie pan Stanisław Nowak, wiceprezesem tak samo p. Mieczysława Śleczkowska, do wydziału weszli na dwa lata: Horaczkówna Ludmiła, Bieroński Wincenty, Szczuciński Franciszek, Ciężobka Jan, Orszulski Teofil — a na 1 rok p. Andraszkiewiczowa Eugenia, Kłosiński Tadeusz, Gołąb Kazimierz. W końcu uchwalono: a) zniżyć wkładkę miesięczną dla kolegów zamiejskich z 60 hal na 30 hal. b) wkład ki rozłożyć na 10 miesięcy; c) popierać jaknajgoręcej miesięcznik „Głos naucz. ludowych“ oraz ideę organizacji.

Na tem z powodu spóźnionej pory ukończono obrady.

Krakowskie Koło Pań T. S. L. odbędzie zgromadzenie we czwartek dnia 29 bm o godzinie 4 po południu w Muzeum przemysłowem. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z działalności Zarządu. Sprawozdanie kasowe. Udzielenie absolutorjum Zarządowi. Wnioski i interpelacje. Wybór zarządu oraz delegatów na doroczny zjazd delegatów tow. Szkoły ludowej. „Obowiązki narodowe wobec ludu“ p. J. Strokowa.

Żydobijca. Wskutek telegramu naczelnika stacji Krzeszowice, aresztowano na kolei Jana Ochelę z Nieszkowic, — który jadąc pociągiem pomiędzy Trzebinią a Krzeszowicami, miał poturbować kilku żydów; — jeden z nich nawet widział nóż w ręku Ochela, którego jako bardzo „niebezpiecznego“ osadzono pod telegrafem. Tymczasem był on po prostu podpity, i jak twierdzi, chciał „poszpasować.“

Nabożeństwo pamiątkowe w 112-tą rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki w kościele Marjackim odprawił dziś senior wydziału teologicz nego ks. kan. dr. Stanisław S p i s. Kazanie patrjotyczne wygłosił kanclerz książęco-biskupi ks. prał. dr. Władysław Bandurski. Podczas nabożeństwa chór młodzieży gimnazjalnej śpiewał pieśni narodowo-religijne. Kościół był przepełniony publicznością i młodzieżą szkolną. W pres biterjum zajęły miejsca wszystkie sztandary cechowe i stowarzyszeń krakowskich, weterani z 1863:64 delegacja Sokoła, Tow. Kościuszkowskie i wiele innych.

Rano przed godziną szkolną młodzież z sztan darem otoczyła kamień przysięgi w Rynku i odśpiewała pieśni patrjotyczne.

Z dyecezji krakowskiej. Instytucję kanoniczną otrzymali: na probostwie w Pobiedrze ks. Ludwik Konopnicki, proboszcz z Izdebnika, a ks. Józef Szwed na probostwo w Czańcu; ks. Józef Nowak przeniesiony został na administratora w Krzywaczce.

Wydział Tow. przyjaciół muzeum narodowego zaprasza członków na walne zebranie, mające się odbyć w niedzielę o godz. 12-tej, w kancelarji muzeum. (Wejście od strony ul. Św.Jana.)

Zamknięcie wystawy japońskiej nastąpi w środę 28-go bm.

Koncert symfoniczny „Harmonji“ odbędzie się dnia 6-go kwietnia.

Żydówka jako pisarz gminny. Na dworcu kolejowym przytrzymano dwóch wychodźców z powiatu liskiego, legitymujących się książkami robotniczemi, które im wystawiła żydówka, córka pomocnika pisarza gminnego, pobrawszy od nich po 3 korony, podczas gdy książeczki takie kosztują 22 halerzy. Nadto żydówka nie umiejąca pisać po polsku, przekręciła nazwiska, przez co obu włościan naraziła na aresztowanie.

Za oszustwo asenterunkowe odstawieni zostali do aresztów śledczych sądu krajowego 59 lat liczący Szymon Mahler, 67 l. Eliasz Ruttermann i 31 lat Hirsch Wolf Feil wszyscy z Krakowa oraz 65 letni Salomon Rosenblum z Wieliczki.

Wiosna. Pomimo zimna, śniegu i słoty, jaka w ostatnich dniach panowała, wiosna wchodzi zwolna w swoje prawa i przywileje. Jeden dzień pogodny o 12 stopniach ciepła sprawił, że ptaki wesoło śpiewają i jaskółki już się ukazały i krzewy bzowe puściły zielone pączki, a piękne panie ukazują się w lekkich szatach.

NEKROLOGIA.

† Marya z Eiglów **Bolechowska,** żona nadinżyniera kolei państwowej, przeżywszy lat 35 zmarła w Zakopanem dnia 22 bm.

Śp. Antoni Estreicher, dr. medycyny, jeden z najstarszych lekarzy w Warszawie, zakończył swój pracowity żywot. Jako lekarz o szerokiej wiedzy i człowiek wielkich zalet charakteru zjednał sobie powszechny szacunek, a wśród biedaków, którzy stanowili znaczną większość jego klienteli, wdzięczna pamięć o jego niemal ojcowskiej pieczołowitości długo zapewne żyć będzie. Rad swoich światłych udzielał im sam już będąc na śmiertelnem łożu. Ś. p. dr. Antoni Estreicher był bratem Karola Estreichera w Krakowie.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w **Krakowie** (w auli I szkoły realnej, ul. Studencka o godz. 6.) w poniedziałek dnia 26, w czwartek dnia 29 i w sobotę dnia 31 marca prof. dr. Stanisław Turowski: „Literatura polska XVII w. (wykład VII—X.)

W niedzielę dnia 25 marca: dr. Leonard Bier: „O zakaźności powietrza“ (z demonstracjami.)

We wtorek dnia 27 i w piątek dnia 30 marca: prof. dr. Zygmunt Tarliński: „Książę Adam Czartoryski, jako minister spraw zagranicznych rosyjski (wykład II i III.)

Na prowincji, w niedzielę dnia 25 marca: B o c h n i a: prof. Bronisław Stankiewicz: „Sztuka grecka w okresie hellenistycznym“ (w sali kasynowej o godz. 6.)

C h r z a n ó w: Asyst. Un. Jag. dr. Wacław Tokarz: „O jenerale Henryku Dąbrowskim“ (w sali Sokoła o godz. 5).

J a s ł o: Prof. Kazimierz Midowicz: „Przyszłość ziemi“ (w sali Sokoła, o godz. 5.)

M i e l e c: Prof. dr. Franciszek Bylicki: „O Finlandji, na tle wspomnień z podróży (w sali kasynowej o godz. 4.)

N o w y S ą c z: Prof. Uniw. Jag. dr. Wiktor Czermak: „Rok 1848 w Galicji“ (w sali Tow. kasynowego o godz. 5.)

N o w y T a r g: Prof. dr. Stanisław Turowski: „O Stanisławie Wyspiańskim“ (w sali gimnazjalnej o godz. 4.)

O ś w i ę c i m: Doc. Un. Jag. dr. Stanisław Kutrzeba: „Oświęcim w średnich wiekach“ (w sali hotelu Herza o godz. 5.)

R z e s z ó w: Prof. Franciszek Nagorzański: Sienkiewicza „Quo Vadis“ w stosunku do źródeł rzymskich (w sali Sokoła o godz. 4).

T a r n ó w: Doc. Un. Jag. dr. Antoni Karbowski: „Pierwiastek patrjotyczny w pedagogice komisji edukacyjnej narodowej.“ (w sali kasynowej o godz. 5.)

Z a t o r: Radca szkolny dr. Czesław Pieniążek: „O messjaniźmie i towiańszczyźnie“ (w sali Rady miejskiej o godz. 5.)

Repertuar teatru miejskiego.

Poniedziałek „K o r d y a n“ poemat dram. J. Słowackiego (na dochód Tow. Dobroczyności).

Wtorek: „P a n J o w i a l s k i“, kom. w 4 akt. Al. hr. Fredry (popularne).

Środa: „N i e p o p r a w n i“, dramat w 5 akt. J. Słowackiego (na dochód Związku pomocy narodowej).

Czwartek: „W i e c z ó r t r z e c h k r ó l i“, kom. w 5 akt. W. Szekspira.

Sobota: „P e l l e a s i M e l i s a n d a“, poemat dram. w 5 akt. M. Meterlinka (nowość).

Niedziela: o godz. 3 „P o ś m i e r c i c i o c i“, kom. w 3 akt. M. Bałuckiego; o godz. 7 „K a j e t a n W ę g i e r s k i“ tragkom. w 4 akt. Nowaczyńskiego.

Kronika lwowska (Od nasz. kor.) Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej wniesione zostały projekty budowy nowych szkół miejskich. Po bardzo ożywionej dyskusji uchwalono wybudować w ciągu lat 4 siedm nowych gmachów dla miejskich szkół ludowych a jeden rozszerzyć i zaciągnąć na ten cel pożyczkę w wysokości 1 pół miliona koron. Co do terminu budowy poszczególnych gmachów, pozostawiono prezydjum rady wolną rękę. Konkursu na plany tych gmachów postanowiono nie ogłaszać. Zbudowane więc będą nowe szkoły męskie: im. Królowej Jadwigi, św. Zofii, Czackiego, Staszica, św. Magdaleny i Mickiewicza. Dotychczasowe gmachy szkolne, istniejące pod powyższemi nazwami, przeznaczone zostaną wyłącznie tylko dla dziewcząt. Ponadto zbudowaną zostanie zupełnie nowa szkoła przy ulicy Kochanowskiego, a szkoła św. Mikołaja na Pasiekach zostanie rozszerzoną. Place pod budowę nowych szkół wyszukane być mają jak najrychlej Wreszcie z 2 i pół milionowej pożyczki uchwalono przeznaczyć 120.000 kor. na sprawienie nowych ławek dla szkół miejskich, ławki bowiem do tychczas używanego systemu okazały się nieprak tyczne i dla zdrowia dzieci szkodliwe.

Sprawa budowy teatru ruskiego nareszcie może przyjdzie do skutku. Komitet postanowił przed łożyć plany budowy teatru magistratowi celem wyjednania konsensu na budowę. Z końcem lutego b. r. ogólny stan dochodów wynosił 177.335 kor., a rozchodów 182.966 kor. Niedobór pokryli członkowie komitetu budowy z pożyczek osobistych. Na ostatniem posiedzeniu komitetu na wniosek prof. L. Lewińskiego przyjęto plany budowy i kosztorysy w sumie 600.000 kor. jakie przedłożyła wiedeńska firma Fellner i Helmer.

Kwestja jatek miejskich wchodzi znowu na porządek dzienny ze względu na wielką drożyznę mięsa.

Przeszło pół roku temu uchwaliła rada miejska, aby przeciwdziałać drożyźnie mięsa we Lwowie, założenie jatek miejskich. Magistratowi, z powodów jemu tylko wiadomych, uchwała ta nie była na rękę; robił więc wszystko inne, aby się zdawało, że coś robi przeciw drożyźnie mięsa, sypał piaskiem w oczy publiczności, aż wreszcie, gdy mu to wszystko płazem uchodziło, zanulował na swojem posiedzeniu odnośną uchwałę rady miejskiej! Rezultatem całej kampanii przeciw drożyźnie mięsa jest: kasa mięsna dla rzeźników, miejskie biuro pośrednictwa sprzedaży mięsa dla rzeźników, a dla publiczności ceny mięsa takie same, jak przedtem. Na ostatniem posiedzeniu uchwalił magistrat na przedstawienie radcy Hobgarskiego nie przeprowadzać uchwały rady i jatek nie zakładać.

Sala sądowa dostarcza znowu sensacyjnej wiadomości. Sprawa toczy się o honorarjum 20.000 kor. do jakiego rości sobie pretensje tajny ajent policyjny za swoje usługi. Agent ten p. Lieblich zaskarżył St. Wurma właściciela kapeli „mieszanej“ i kulkunastu kamienic we Lwowie o wypłatę 20.000 kor. honorarjum. Sprawa miała się następująco: St. Wurm przyjechał z Londynu do Lwowa, aby tu wydać swą córkę za mąż. W tym samym czasie pojawiła się w jednem z pism lwowskich notatka, że p. Wurm jest wspólnikiem przychwyconego wówczas w Londynie fałszerza pieniędzy Schapiry. St. Wurm podrażniony taką notatką, powiedział do agenta Lieblicha, że jeżeli wykryje autora tego oszczerstwa, da mu 20.000 kor. Lieblich autora wykrył, lecz St. Wurm odmówił mu wypłatę nagrody. Otóż Lieblich zaskarżył teraz St. Wurma przed sądem cywilnym o wypłatę tych 20.000 kor. Rozprawa odbędzie się w przyszłym tygodniu; budzi ona wielkie zainteresowanie w kołach... agentów policyjnych, no — i prawników, bo kwestja dosyć ciekawa.

Nawiasowo zauważyć trzeba, że rubryka policyjna donosząca o kradzieżach stale wzrasta. Wczoraj zanotowaliśmy aż 12 wypadków. Smutniejsze jednak jest, że policja jedynie te fakta notuje — poza tem mało słyszymy o faktycznej pracy nad zapobierzeniem im.

* * *

W sprawie wystawy w Bukareszcie. Na wniosek Namiestnictwa we Lwowie i Ministrstwa handlu, wybranym został p. inżynier Karol Kohut, właściciel fabryki maszyn, narzędzi wiertniczych i odlewni żelaza w Nawojowej (koło Nowego Sącza) członkiem Komitetu austrjackiego oddziału wystawy w Bukareszcie.

Kroniczka literacko-artystyczna.

Zaranie rewolucji rosyjskiej.

(II odczyt profesora Zdziechowskiego.)

W pierwszym swoim odczycie, scharakteryzował prof. Zdziechowski początkową działalność Hercena. — również znaczną część wczorajszego wykładu poświęcił temu „ojcu rewolucji rosyjskiej.“

W roku 1817 skazał się Hercen na dobrowolną emigrację, by zagranicami swej ojczyzny

poświęcić się swobodnej pracy literackiej. W ciągu pierwszych lat swojego pobytu za granicą przebywał kolejno w Paryżu, we Włoszech, Londynie, Szwajcarji, i w Nicei, następnie zaś osiadł na stałe w Londynie, gdzie mając rozległe stosunki poznał wielu emigrantów i między nimi Polaków. Kiedy po śmierci Mikołaja I-go nastąpiła w Rosji era względnej swobody, założył Hercen w Londynie pismo pt.: „Kołokol" („Dzwon") zasilane korespondencjami najlepszych wówczas umysłowych sił rosyjskich. Pismo to wywierało wielki wpływ nietylko na społeczeństwo rosyjskie, ale i na rosyjskich ministrów, którzy z opinją jego bardzo się liczyli. Lecz gdy nadeszły wypadki 63-go roku i gdy Hercen stanął wyraźnie po stronie Polaków, wówczas społeczeństwo rosyjskie odwróciło się od niego, wpływ jego upadł, a opróżnione przezeń miejsce w Rosji zajął Katkow, później zaś Pobiedonoscew. To wielce rozgoryczyło Hercena Marzenia jego były owiane romantycznym duchem Schillera, tymczasem w Rosji począł występować na pierwszy plan gruby materjalizm.

Umarł Hercen w 1870 roku.

Najcharakterystyczniejszym utworem jego jest książka pt.: „Z tamtego brzegu", wydana w 1850 roku i napisana pod wrażeniem tego, co ujrzał na wstępie swego pobytu zagranicą. Zobaczył on mianowicie, że swobodę wywalczoną podczas rewolucji francuskiej u arystokracji, chwyciła w swoje ręce burżuazja, której Hercen nie lubił; w głębi duszy stawił on wyżej arystokrację. Będąc rozczarowanym i patrząc na Rosję z „tamtego brzegu" — rozpoczął Hercen swoją książkę.

W pierwszym rozdziale p. t.: „przed burzą" napisanym przed 48-ym rokiem, wyprowadza Hercen wniosek o życiu, bez myśli o przyszłości, o konieczności uskuteczniania wszystkiego zaraz, a zatem wniosek nie o ewolucji, lecz o rewolucji. Ta idea rewolucyjna, ta gwałtowna chęć burzenia starego porządku jeszcze wyraźniej odbija się w następnych rozdziałach, pisanych po 48ym roku, gdzie Hercen powołuje na sąd wszystko: i religję, i rząd, i nawet parlamentaryzm. Chce niszczyć wszystko. Nie wierząc nigdy, ani w Boga, ani w Niebo — przestaje teraz wierzyć nawet w ludzkość. Wznosi okrzyk na cześć sztandaru zniszczenia — woła: „Vive la mort."

A jednak nie zupełnie wierzy on w ten okrzyk; straszy go klęska rewolucji. Klęskę tę widzi z jednej strony w wodzach rewolucji, związanych z przeszłością, a nie tak jak on swobodnych, — z drugiej w tłumie w tych, jak się wyraża „chórzystach rewolucji", którzy z idei robią rzemiosło i o których z odrazą wspomina. I straszy go myśl, że przyszłe pokolenie będzie jeszcze gorsze, — aż kiedyś, potem, przyjdzie upragniona wiosna zacznie się nowy krąg wydarzeń, — otworzy się karta trzeciego tomu historji powszechnej. Lecz nim to nastąpi, ta nieliczna garstka ludzi, do których on, Hercen należy, powinna nauczać, że świat jest zły, że ciągle upada, powinna zwiastować zniszczenie wszystkiego.

Jednak do tych praktyk rewolucyjnych arystokratyczna dusza Hercena czuła wstręt i wolał on iść na „tamten brzeg" z wiarą, że „zrozumienie złego" może zastąpić czyny i ofiary. Ta myśl zbliża bardzo Hercena do Tołstoja. Ci obaj znawcy duszy ludzkiej doszli do jednego wniosku, że można nie pracować nad udoskonaleniem świata, ale tylko rozumieć, że świat jest zły. I gdy nastąpi to zrozumienie — świat ze swym starym porządkiem sam przez się upadnie

Na tem zakończył prelegent historję „zarania rewolucji rosyjskiej" i przeszedł do obecnego jej stanu.

Obecna rewolucja rosyjska, — ciągnął dalej mówca — to dzieci myśli Hercena i Tołstoja nie przyniesie zniszczenia światu, a dowody na to można znaleźć wśród tych, którzy walczą w jednym szeregu z Hercenem. Jest to stronnictwo konstytucyjno-patrjotyczne, w którem duch Hercena pomimo anarchistycznego pierwiastka i pomimo sympatji socjalistycznej — dzisiaj ożył. Gdy w roku zeszłym mówca był na zjeździe Ziemców i słyszał jednego z najwybitniejszych działaczy — Rodiczewa, przemawiającego w sprawie polskiej i nawołującego społeczeństwo rosyjskie, by zmyło z siebie ten grzech względem Polaków, zrozumiał wtedy, że ta myśl jednoczy „zaranie rewolucji rosyjskiej" z dobą dzisiejszą. Przekonał się, że potęga idealizmu Hercena budzi się w jego następcach. Pierwszą odpowiedzią na anarchizm — romantyczny Hercena był anarchizm chrześcijański Tołstoja, a jeszcze za życia Hercena łączył ideę anarchistyczną z ideą religijną Borys Cziczerin. Nakoniec Sołowiow i niedawno zmarły S. Trubeckoj łączyli filozofję z nauką Kościoła. Oni to świadczą, że rewolucja rosyjska, opierając się na fundamentach religji, nie przyniesie światu zniszczenia i zagłady.

* * *

Rewolucyjny i reakcyjny romantyzm rosyjski. Pod tym tytułem wygłosił p. Herbaczewski odczyt, którego treść była następująca:

Tragicznie rozdwojona jaźń rosyjska, najsilniej się objawiła w życiu i dziełach dwóch najwybitniejszych literatów Rosji: Dostojewskiego i Leontjewa. Dostojewski, usiłując przezwyciężyć duchem zachodnio-europejski „antychrystjanizm", zarażony intelligencją rosyjską, uwierzył w misyjną potęgę prawosławia, uosobionego w carze. Leontjew, rosyjski Nietzsche, był nieprzejednanym wrogiem mieszczańskiej cywilizacji i wszelkiego postępu — zaś namiętnym czcicielem caryzmu i prawosławia, pojętego jako wskrzeszenie Bizancjum. Teorję bogobórstwa doprowadził do formuły służenia duchowi złego, iżby proroctwo Apokalipsy się spełniło. Światopogląd swój opierał na osobliwem posłannictwie nielicznych jednostek, rozwijających się i działających kosztem milionów niewolników dla realizowania tajemnych celów. Konieczność przemocy uzasadniał potrzebą wychowania silnych jednostek. Kult cierpienia doprowadził do ostatnich granic nihilistycznego fatalizmu. Zbawienie zach. Europy, skazanej na zagładę, widział tylko w bizantyzmie, caryzmie i prawosławiu.

I Dostojewski i Leontjew, dwaj nieprzejednani wrogowie, — mimowoli zetknęli się w jednym punkcie mistycznego szowinizmu. Jest to — zdaniem prelegenta — „ironia losu". Caryzm jest religją i dlatego zwycięża. Rewolucja, chcąc zwyciężyć caryzm, musi być nową religią — antytezą prawosławia, nie zaś jako dotąd wielobóstwem fetyszyzmu partyjnego.

Telegramy

(Z dnia 24 marca.)

Kongres niewieści.

Wiedeń Dziś rozpoczął się kongres dla obrony praw kobiety przy udziale 50 delegatek z Austryi i Niemiec. Kongres potrwa 3 dni.

Zamknięcie fabryk w Łodzi.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Łodzi: Wskutek trwania strejków i niemożności wypełnienia żądań robotniczych, administracje największych akcyjnych towarzystw fabrycznych Scheiblera i Poznańskiego wydaliły wszystkich robotników w liczbie 16.000 i zamknęły fabryki.

Po straceniu Schmidta.

Petersburg. (Tel. wł.) Siostra porucznika Schmidta, prosiła admirała Czuchnina o wydanie zwłok rozstrzelanego. Czuchnin odmówił, tłomacząc, że ustawa nie zezwala mu na to, a nad to wydanie zwłok mogłoby spowodować demonstracje. Siostra rozstrzelanego zamówiła Mszę żałobną w Oczakowie.

Wśród uczniów w Odessie przyszło do demonstracji. Chcą oni udać się do Oczakowa i na grobie Schmidta złożyć wieńce.

Rząd zabronił odprawienia mszy żałobnych za Schmidta.

Petersburg. (Tel. wł.) „Żyźń Krima" podaje, że wśród marynarzy w Sebastopolu panuje wrzenie. Na pancernikach „Sinope", „Rościsław" i „Pantalejmon" (dawny „Potemkin") ujawnia się silny ruch wśród załogi. Pancerniki te przysunięto do brzegu i obsadzono rekrutami Również w pieszych pułkach sebastopolskich odbywają się różne tajne narady.

Więźniowie polityczni Rosji.

Petersburg. (Tel. wł.) Pojawiła się w prasie wiadomość, że w kraju znajduje się obecnie w więzieniach 77.000 przestępców politycznych. Obecnie minister spraw wewn. prostuje tę informację i stwierdza, że liczba więźniów politycznych wynosi obecnie tylko (!!) 22.000.

Kongres stronnictw rewolucyjnych.

Petersburg. (Tel. wł.) „Russk. Słowo" podaje, że dyrektor policji rozesłał do gubernatorów depeszę okrężną z uwiadomieniem, że z początkiem kwietnia st. st. odbędzie się w Finlandji kongres stronnictw rewolucyjnych. Możliwem jest, że kongres uchwali strejk powszechny, celem przeforsowania postulatu powszechnych, równych i tajnych wyborów do Dumy.

Finlandja i Rosja.

Petersburg. (Tel. wł.) Jenerał gubernator Finlandji Gerard przedłożył hr. Solskiemu projekt praw podstawowych dla Finlandji. Projekt ten opiera się na dawnej konstytucji finlandzkiej, mocą której Finlandja połączoną była z Rosją tylko unją personalną.

Z Rosji.

Petersburg. Przed sądem wojennym odbyła się wczoraj rozprawa o napad na państwową kasę oszczędności na Prospekcie Zabajkalskim w dniu 13 lutego br. Oskarżeni byli sami chłopi. Jednego skazano na 20 lat robót przymusowych pięciu na śmierć przez powieszenie. Trzech ze skazanych na śmierć, którzy przyznali się do winy, polecono łasce carskiej. Kilku wspólwinnych jeszcze niewyśledzono.

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, za nią też nie odpowiada.

APTEKA
Fortunata
GRALEWSKIEGO
w Krakowie, Szczepańska 1
poleca
następujące wyroby własne:

Petrogen „Jahra", wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. — Flakon kor. 2 i 4. 176 50

„Jahra" **Kali chloricum pasta do zębów**, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. — Tuba 80 hal.

„Jahra" **antyseptyczna woda do ust**, znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon kor. 1.20.

„Jahra" **wata Mentoformolowa**, wypróbowany środek przy katarach nosa. — Pudełko 40 hal.

Każdy miesiąc jedno lub dwa ciągnienia.

Główna ogólna wygrana w jednym roku 2 810 000 frk. w złocie i 240.000 kor. podaje poniższa godna grupa losów każdy rok w 18 ciągnieniach 680 4

Grupa losów I. 416.
1 Los turecki
1 Los austr. czerw. krzyża
1 Los włoski czerw. krzyża
1 Los węgierski czerw. krzyża
1 Los budowy tumu
Los dobr. serca „Josziv".

Dajemy wymienionych 6 Losów w ratach miesięcznych po kor. 12 najtaniej.

Prawo gry następuje po nadesłaniu pierwszej raty za pomocą przekazu pocztowego.

Kantor wymiany domu bankowego i wielko handlowego

L. HERBER
Berno (Morawa) Wielki plac l. 3.

5 K. i więcej zarobku dziennego



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych.

Poszuknjemy osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy prace.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych.
Thos H. Whittick i Ska.
PRAGA, Petrske nam. 7—47.

Zakład komisowy
H. Teleszníckiej
w KRAKOWIE
przy ulicy Szewskiej l. 10. I. p.

Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialń, jadalń stylow., serwis dorcel. saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.). dywany perskie i zwycz., pianino, fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuterye, srebro kandelabry. lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Wypożycza meble do urządzenia kilku pokoi. — Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

Dnia 20 bm. zginęły z mieszkania przy ul. Marka l. 11 wartościowe
2 pierścienie z brylantami
ktoby mógł dać jakiekolwiek wskazówki — raczy się zgłosić pod wyżej wskazanym adresem II p. drzwi na prawo, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 687 8

Przy cierpieniach żołądka

występują wskutek zaniedbanych zaburzeń organów trawienia najczęściej **brak apetytu, zatwardzenie, palenie w piersiach** (zgaga), **wzdęcie, zły posmak, bóle głowy** etc. i są nierzadko przyczyną wielkiej szkody na zdrowiu jeżeli się rychło temu nie zapobiegnie.

Jako znakomity środek przeciw wszystkim objawom zepsutego żołądka zyskały sobie od dziesiątek lat jako krople mariacelskie ogólnie znane i ulubione 2179 12

Brady'ego krople żołądkowe

z powodu swojego pobudzającego apetyt i wzmacniającego działania, powszechne uznanie. Cena za flaszkę wraz ze sposobem użycia K.—80. Flaszka podwójna K 1·40.

Przy zakupnie w aptekach żądać wyraźnie tylko prawdziwych kropli żołądkowych Brady'ego i nie dać się namówić na coś innego. Zwracać proszę przytem uwagę na opakowanie w czerwone fałdowane pudełko z wizerunkiem Matki Boskiej jako marki ochronnej i podpisem

Główny skład C. Brady'ego apteka Wien I., Fleischmarkt Nr 1. 377 za pobraniem lub zaliczką Koron 5 sześć małych, Kor. 4·50 trzy duże flaszki opłatnie, bez dalszych kosztów.

Największa Fabryka tego rodzaju
Galicji, w Czechach, Morawie i Śląsku

K. K. NADWORNY DOSTAWCA
I. R. NADWORNY DOSTAWCA



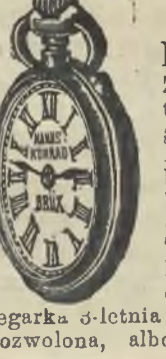
Fabryka: Berno, Zeile 38.

Własne filje: w **Krakowie** tylko ul. św. Krzyża 7
we **Lwowie** tylko ul. Sykstuska 26.

Zamówienia z prowincji wykonywa się skrupulatnie.
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

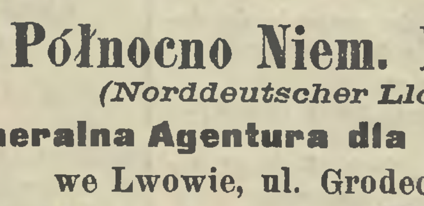
Osobliwość: Farbiarnia materyj jedwabnych
piór strusich we wszystkich barwach.

Polski Cennik na r. 1906
z przeszło 1000 ilustracyami wysyła na żądanie każdemu
gratis i franco
PIERWSZA FABRYKA ZEGARKÓW
HANNS KONRAD w Brüx (Czechy) Nr. 459.



Zegarek niklowy remontoir K. 3. — System Roskopf Patent K. 4. — System Roskopf czarny stalowy rem., oryginalny szwajc. System K 4. — Roskopf Patent K 5. — Pozłacany remontoir z werkiem „Luna" K. 7·50 h. — Srebrny remontoir zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu probierczego K. 7·60 h., podwójnie kryty 11·50 h. — Srebrny opancerzony z prężyną 15 gr. ważącą K. 2·40 h. — Ruski Tula remontoir z werkiem „Luna" K. 9·50 h. Zegarek z kukułką K. 8·50 h, Budzik K 2·90 h., z cyferblatem świecącym w nocy K. 3·30 h., kuchenny K. 3. — Do każdego zegarka 3-letnia sumienna pisemna gwarancya. Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona, albo pieniądze z powrotem. Proszę zażądać polski Cennik zegarków. 469 10

Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
Generalna Agentura dla Galicyi
we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Kwarantana dla pasażerów z Galicyi została zniesioną wobec czego pasażerowie do Ameryki mogą zaraz z Bremen odjeżdżać.

Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu
we Lwowie, ul. Grodecka 93.
Koresp. w język ch: polskim, ruskim, niemieckim.

K C
HERBATA-POPOWA
z rosyjskich herbat najlepsza marka, tylko sprzedawana tylko w oryginalnych pakietach z głową bandarolą
Wszędzie do nabycia.

Najlepszy tłuszcz roślinny
z owoców kokosu **jest jedynie około roku 1902** uznany i polecony przez c. k. Zakład doświadczalny dla środków spożywczych powszechnego austryackiego związku aptekarzy
jako najlepszy tłusz do potraw teraźniejszości

KUNEROL
z fabryki Kunerolu firmy
EMANUEL KHUNER & SOHN, WIEN
c. i k. dostawcy dworu założonej w r. 1880.
wdziwy wtenczas, gdy opakowane zaopatrzone słowem „Kunerol" i marką ochronną.

Piękny
Piękniejszy
Najpiękniejszy

będzie każdy, gdyż pryszcze, wyrzuty, piegi, plamy wątrobiane, zmarszczki i fałdy już po dwu lub trzechkrotnem użyciu **prawdziwego angielskiego**

BALASSY
mleka ogórkowego

znikają. Najzupełniej nieszkodliwe wypięknia skórę rąk, pleców i ramion czyniąc ją białą, świeżą i delikatną. Cena 1 flaszki 2 K. Do tego mydło ogórkowe 1 koronę, puder K 1·20, krem ogórkowy 2 korony. Do nabycia: **Reim i Sp. Kraków**; w Aptekach we Lwowie: Aptekarz H. Rubel, przedtem Z. Rucker, następnie w Przemyślu, w aptekach M. Schwarza i A. Goldberga. Tylko preparaty **Balassy** są prawdziwemi.

Wysyłka pocztą: **C. BALASSA**, Apteka Budapeszt Erzsébettalva. 133 5

Zarząd szkółek
leśnych i ogrodowych
Borówna obok Bochni poczta Wiśnicz

poleca do kultur: wysadki leśne, drzewka parkowe, różne krzewy ozdobne i rośliny na żywe płoty. — Sprzedaje: NASIONA DRZEW LEŚNYCH przeważnie krajowe a przez krajową Stacyę Botaniczno-rolniczą kontrolowane. — Ceny zniżone. — Na żądanie przesyła cenniki franko. 645 5

Na sezon wiosenny i letni.

Najmodniejsze materye sukienne dla Przew, Duchowieństwa, dla Pań i dla Panów — w wielkim wyborze i po cenach fabrycznych, poleca **Tomasz Flanta** fabryczny skład sukna w Białej, Rynek Nr. 6. Próbki wysyła się na żądanie, Resztki również są do nabycia. 497 5

Młodym i starszym mężczyznom
poleca się pouczającą nagrodzoną broszurę w nowem pomnożonem wydaniu Radcy lek. Dra Müllera o
zaburzeniach nerwów i systemu sexualnego,
jak również o ich leczeniu. Wolna przesyłka w kowercie za 1.20 K. w znaczk. poczt. 949 52
Curt Röber, Braunschweig.

Potrzebny zdolny kucharz
z płacą 100 kor. mies., oraz praktykant do kuchni. Panna znająca krawieczyznę do dzieci mogąca zastąpić panią domu znajdzie zaraz umieszczenie. Zgłoszenia do restauracyi Hotelu Saskiego.



.. Bogdanowicz

..yny w Krakowie bandażysta
i ortopedysta

..ragi, poleca swój

..akład

..ndażo-ortho-
paedyczny
.. KRAKOWIE
Grodzka L. 35
— i —
Floryańska L. 9
..asnego wyrobu
..andaże,
..sy brzuszne
..ane dotąd za najlepsze.





..winien znajdować się w każdym ..oju chorych i dzieci jedyny, pra..ziwy przetwór destylacyjny s o..y, który rozpylony w pokoju, ..ynosi kwasoród i balsamiczno..wiczne materye, znakomity środek ..zniczy w chorobach oddechowych ..nakomity środek, zapobiegający przeciw chorobom dzieci.

Jedynie prawdziwy jest do nabycia BITTNERA wyciąg szpilkowy z obok wydrukowanym znakiem ..ciana i wypalonym korkiem. ..na flaszki wyciągu szpilkowego ..K. 60 hal. — 6 flaszek 8 K., ..a..towanego rozpylacza 3 K. 60 h.

Główny skład

Julius Bittner

k. u. k. Hoflieferant
Apotheker in Reichenau (N. Öst.)

Żądać należy wyraźnie **Bit..era wyrobów z Reichenau** .. Ö.), gdyż istnieją liczne naśla..wania. 601 12

..e Lwowie w aptece Szymona Haya ..tekarza c. i k. nadworn. dostawcy.

..ompletne
..yprawy dla położnic

..tawione i polecane przez WWPP. ..ofesorów ginekologii i położni..wa na Uniwersytecie Jagielloń..m. sprzedaje wyłącznie **SKŁAD APTECZNY**

..g. farm. J. Klemensiewiczowej
.. w Krakowie, Karmelicka 15.

..olnych akwizytorów

.. prowincyę za stałą pensyą i pro..zyą, oraz asystenta handlowc.. stałą płacą potrzeba zaraz. Kau..a wymagana. — Zgłoszenia pod ..rami B. M 334 do Administracyi dziennika. 674 3

Najlepsze hygieniczne paryskie
TOWARY GUMOWE
DO CELÓW SANITARNYCH
polecają 3184
Reim i Spółka
Kraków, Rynek Linia A-B.
..ennik darmo. — Wysyłki dyskretne.

Bole w krzyżach, rwanie w członkach, cierpienia nerwowe, mięśni, głowy i inne, skutkiem wilgotnej i deszczowej pory, przeciągu lub zaziębienia powstałe dolegliwości usuwa Fellera wonny fluid z esencyj roślinnych z marką **»Elsa-Fluid«**, którego 12 małych lub 6 podwójnych flaszek kosztuje franko kor. **5**, 24 małych lub 12 podwójnych flaszek **8** k. **60** hal. i Fellera przeczyszczające pigułki rumbarbarowe z marką **»Elsa-Pillen«** 6 pudełek franko **4** kor. u fabrykanta: **E. V. Feller w Stubicy** Elsaplatz nr. 50 (Kroacya). 396 1



DRUKI GOSPODARCZE.

Regestr gospodarczy układu Dra St. Pawlika, prof. Akad. roln. w Dublanach, wydanie piąte. — Regestr gospodarczy układu Tow. roln. w Wieliczce. — Wykaz najmu. — Regestr zbożowy. — Raporty tygodniowe folwarku. — Raporty dzienne folwarku. — Kontrola udoju mleka. — Dziennik robocizny. — Dziennik kasy. — Kontrakty dzierżawy. — Książeczki robocizny. — Książeczki służbowe. — Kwitaryusze zwykłe i lasowe. — Kwitki na bydło. — Regestr gorzelniany i Raporta tygodn. gorzelniane poleca ***Z. Kutrzeba, Kraków Wiślna 11.*** 669 7



Specyalny Zakład Instalacyjny

dla wodociągów, centralnego ogrzewania i gazowego oświetlenia.

Julian Tokar

Kraków, św. Jana Nr 10, Telefon 574

projektuje i urządza fachowo, praktycznie i tanio:

WODOCIĄGI, STUDNIE, POMPY, KALORYFERY, WENTYLACYE, URZĄDZENIA SAMOCZYNNYCH PIJADEŁ DLA BYDŁA W STAJNIACH. KUCHNIE ŻELAZNE i URZĄDZENIA DLA CIEPŁEJ WODY.
NAJLEPSZE POLECENIA. — KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

Porter angielski oryginalny wytrawny, Żytniówka stara w Szampankach

poleca

A. HAWEŁKA

c. i k. dostawca Dworu
w Krakowie.

Właściciel c. k. patentu

STAN. PIOTROWICZ

Zakład wyrobów rymarskich, siodlarskich i galanteryjno-skórzanych

Kraków, ul. Floryańska 8. 458 0

POLECA UPRZĘŻE, SIODŁA, KUFRY, TORBY, NECESAIRY, PUGILARESY I T. D.

Ważne na czasie!!!

PIERWSZA W KRAKOWIE

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA

posługująca się parą uskutecznia szybko i dokładnie czyszczenie i farbowanie garderoby damskiej i męskiej, sprutej lub w całości, czyści pięknie dywany, portyery i firanki w krótkim czasie i po cenach bardzo umiarkowanych. Pensyonaty i klasztory mają znaczny opust. KRAKÓW PLAC MARYACKI 9. J. W. TRZECIAK. 607 5

Po tym znaku poznaje się sklepy w których sprzedaje się wyłącznie SINGERA maszyny do szycia.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia

Kraków, Szpitalna 40.

FILIE:	FILIE:
Kraków, Kaźmierz, Wolnica.	**Nowy Sącz**, Jagiellońska.
Chrzanów, Mickiewicza.	**Sanok**, Jagiellońska obok Kółka rolniczego.
Tarnów, Wałowa 15.	

Rzeszów, Trzeciego maja 5.

Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed maszynami, które dostarczają inni kupcy pod nazwą **„Oryginalne Singera“**. Ponieważ naszych maszyn do szycia nie oddajemy nigdy żadnym kupcom do sprzedaży, przeto dostarczane przez nich maszyny pod nazwą „oryginalne Singera“ — są w najlepszym wypadku stare, używane, z trzeciej ręki nabyte i odnawiane, za które my ani odpowiedzialności nie przyjmujemy, ani też do takowych potrzebnych części nie dostarczamy.

Nowo otworzony

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

Fr. Głowskiego w Krakowie,

Rynek główny Nr 13, I p. (nad składem lamp firmy Ditmar) poleca żakiety, kostyumy, spodniczki do bluzek i t. d.
Fasony najmodniejsze. 637 6 Ceny najniższe.



KULE I KRĘGLE

z drzewa Lignum Sanctum

polecają najtaniej 638 6

REIM i SPÓŁKA

Kraków. Rynek 37.

Ważne na Święta Wielkanocne

MASARNIA

M. WAŁASZKIEWICZA w Dębicy

wysyła 655 3

Szynki bez kolana wędzone po 90 ct. za 1 klg. i wszelkie inne wędliny w zakres masarstwa wchodzące po najtańszej cenie.

DACHÓWKI żłobione i gąsiory
ŁUPEK szląski, angielski i francuski
ETERNIT patent. łupek asbestowy
PAPĘ dachową ogniotrwałą
z pokryciem lub bez poleca

Skład Materyałów Dachowych

Kraków, Starowiślna 20.

ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana *Prager Haussalbe,* okazała się do tego najstosowniejsza. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliźnienie. 1946 15

Przesyłka codziennie.

Cena 1 dużej puszki 70 hal., 1 małej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 3·16 za 4/1 puszki, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austr.-węg. monarchii. — *Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.*

SKŁAD GŁÓWNY:

B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu

Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Nerudy 203.
Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie w znaczn. aptekach.

Ostrzeżenie.

Wychodząca w Wiedniu „Spirituosen-Zeitung" zamieściła niedawno artykuł, w którym z powodu zaszłych wypadków ostrzega przed okpiwaniem ze strony niesumiennych agentów, a w szczególności zaznacza, że rozgłosu w świecie o fabryce Zygfryda Gesslera, c. i k. nadwornego dostawcy w Karniowie, wyrabiającej likier Altvater, zastępcy z nazwiska podobnej konkurencyi używają do tego, aby dla owej konkurencyi uzyskać zlecenia w sposób niezupełnie chwalebny.

Godzi się przeto światu kupieckiemu, jak i konsumującej publiczności zwrócić niniejszem uwagę na tę okoliczność, aby ich ustrzedz przed szkodą.

699 3

OMEGA

Wyłączny skład fabryczny zegarków wyborowych „Omega“

poleca

A. SULIKOWSKI, ZEGARMISTRZ

Kraków ul. Grodzka l. 1.

...niki gratis. Zakład założony w r. 1858

XXXVI. Porządkowe zwycz. Zgromadzenie Ogólne

Członków Towarz. Zaliczkowego w Krakowie

Spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się za rok 1905 w **niedzielę d. 8 kwietnia 1906 r.** o godzinie 3 popołudniu w lokalach biurowych Towarzystwa przy ulicy Szewskiej L. 16, o czem się strony interesowane zawiadamia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności całorocznych i bilansu za rok 1905. 533 2
2. Wnioski Komisyi kontrolującej.
3. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora stale urzędującego w myśl § 26 statutu.
4. Wybór ośmiu członków do Rady nadzorczej z kadencyi r. 1903.

Bilans i Sprawozdanie za rok 1905 przejrzeć można w biurze Towarzystwa Zaliczkowego.

Gdyby zwołane na dzień powyższy Ogólne Zgromadzenie z powodu braku kompletu nie przyszło do skutku, w takim razie odbędzie się następne Zgromadzenie, w myśl § 62 statutu, w poniedziałek 17 b. m. o godz. 3 popołudniu z tym samym porządkiem dziennym.

Sekretarz: *Dr Ernest Bandrowski.* Prezes: *Dr Józef Kopff.*

...rzewka owocowe

w wyborowych ...atunkach dobrych od...ian z szkółki państwa

Dzików

sprzedaje wyłącznie

...ICHAŁ KUBICA

Tarnobrzeg

...o cenach bardzo przystę...nych, przy większym od...iorze naraz znaczny **opust**.

...Cenniki opłatnie i darmo. 700 3

...Zakładzie kąpielowym w Szczawnicy są do sprzedania

...WIE WILLE

...mpletnie urządzone w pierszorzędnem miejscu położone i **plac budowlany**. ...łoszenia przyjmuje apteka ...d »Białym Orłem« w Kra...wie. 705 6

...armulada Owocowa
Kilo 36 ct.
...armulada Morelowa
Kilo 80 ct. 691 10
POLECA HANDEL
...akóba Piekły w Podgórzu.

...anienka z ukończoną ósmą klasą ...koły wyższej poszukuje odpo...iedniego zajęcia w miejscu lub ...a prowincyi. — Zgłoszenia: ...st. r. »Z. W.130« za okazaniem kwitu inser. Kraków. 708 3

...roguerya w Zakładzie kąpielowym dobrze się reutu...ca, jest zaraz do sprzedania. ...liższa wiadomość »Sarmacya«, Kraków ul. Szewska. 706 6

Szukam letniego

suchego mieszkania

4 pokoi i kuchni w pobliżu ...asu, kąpieli i stacyi kolejowej ...anakowska Kraków, św. Tomasza 28. 712 3

...aftę salonową

po 17 ct. litr poleca

Piotr Buchlewicz

blacharz.

Kraków Szpitalna 21. 711 4

Prof. Williams'a Axa Farba na włosy

prawdziwa amerykańska Farba na włosy



Nieporównanie znakomity środek który przywraca napowrót naturalną barwę włosom na głowie i brodzie, tak dalece, że zapomina się że były kiedyś siwymi. Prawdziwa, amerykańska Axa farba na włosy barwi naturalnie a trwale, posiwiałe, wypłowiałe lub rude włosy, NA BLOND, JASNY I CIEMNY SZATYN lub CZARNO.

Prawdziwa amerykańska farba na włosy „Axa“ jest zarówno dobrą na brodę jak i na głowę. Posiada największą trwałość — i pod gwarancją absolutnie nieszkodliwa. Najprostszy sposób użycia. Wyzysk w tym wypadku wykluczony. Sprowadza nadto porost włosów, nadaje im piękny jedwabisty połysk, nie wala, nie tłuści i nie barwi skóry. Pozostaje niezmienną. Żadne mycie nie jest w stanie usunąć jej. Składa się z pewnego płynu, bez domieszki jakichkolwiek szkodliwych czynników.

Amerykańska, prawdziwa farba na włosy „Axa“ z powodu swej PROSTOTY, DOSKONAŁOSCI, TRWAŁOSCI, NIESZKODLIWOSCI I TANIOSCI, przewyższa wszystkie tego rodzaju środki. Tysiączne listy dziękczynne. Cena flaszki K 5·50, 3 flaszki K 14, 6 flaszek K 24.

Wysyła za zaliczką lub poprzednio nadesłaniem kwoty

EUROPEJSKI SKŁAD GŁÓWNY:

Riviera Parfümerie Wien I.,

Kohlmarkt 1. 605 0

OTWARTY Z DN. 1 STYCZNIA 1906 R. W KRAKOWIE, FLORYANSKA 31, I. P.

Zakład artyst. robót kościelnych i salonowych

„STELLA“

szyje, restauruje i zdobi stylowo, z uwzględnieniem motywów rodzimych, aparata kościelne, chorągwie i sztandary od najtańszych do najdroższych, tudzież kostiumy stylowe, wszelkiego rodzaju sprzęty salonowe, wyprawy ślubne i t. d. Wykonanie pod względem artystycznym i technicznym, odpowie najwybredniejszym wymaganiom. Ceny przystępne. Zakład godzi się także na spłaty.

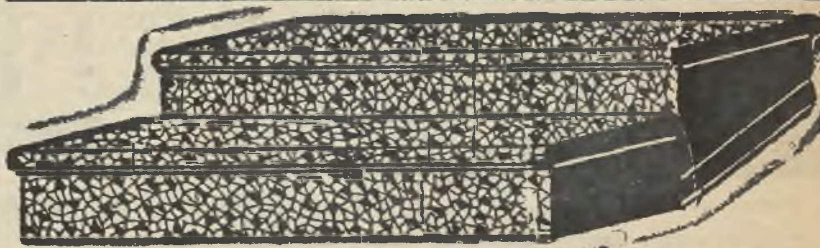
Już nadeszły z Paryża modele i rozpoczęte roboty dla Pań.

Schöllschitzkie jarzyny suszone

na zupy, przyprawy, sałaty i sosy są sterylizowane o wyglądzie świeżo zerwanych jarzyn ogrodowych; wartość pożywna i smak absolutnie ten sam. Konserwy te stanowią obecnie wielkie urozmaicanie, jak również oszczędność czasu i pieniędzy. Każda oszczędna gospodyni powinna się przekonać bezwarunkowo o doskonałości schöllschitzkich jarzyn suszonych. — Do nabycia w Krakowie: A. Hawełka, Karol Wołkowski, Leon Sykutowski, A. Wierzbanowski, S. Lödl, Maurycy Jabloner, nadto w wielu innych handlach spożywczych; w Tarnowie: Tadeusz Szarff, w Zakopanem: Józef Fab. Słowik, Waleryan Płonka, Konrad Kaim i Leop. Kitzler. Wszędzie przepis gotowania gratis. Żądać jednak wyraźnie Schöllschitzkich jarzyn suszonych i zwracać uwagę na znak ochrony.

Franz Ritter von Felbinger et Co.

ces. i król. Fabryka konserw i suszonych jarzyn Schöllschitz, Morawy. 580 3



Giovanni Zuliani i Syn

Pierwsza Krajowa

Fabryka wyrobów cementowych — Lwów

FILIA: KRAKÓW — (POŁWSIE ZWIERZYNIEC)

poleca 309 30

wszelkie wyroby betonowe jako to: **rury** w różnych gatunkach i rozmiarach, **posadzki** kamienne Terrazzo-granito, imitacye marmurowe, **posadzki HOLZIT, schody** betonowe Terrazzo-granitowe, wykonuje **powały** betonowe żelaznej konstrukcyi, **płyty** trotuarowe i **wszelkie roboty wchodzące w zakres wyrobów betonowych.**

Wykonanie punktualne i rzetelne po najniższych cenach konkurencyjnych.

CENNIKI gratis i franko.

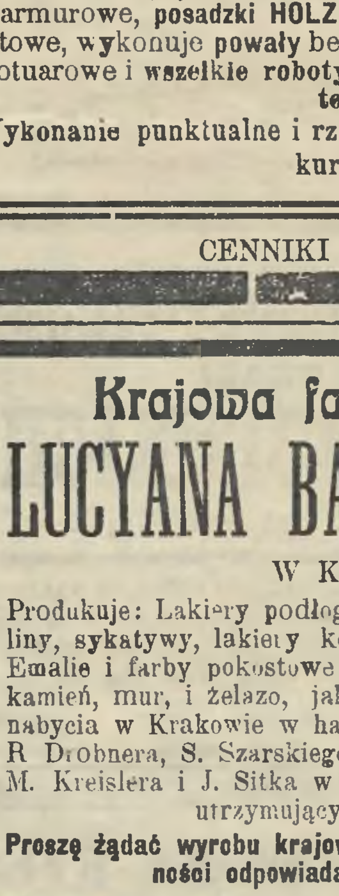
Krajowa fabryka lakierów

LUCYANA BARANOWSKIEGO

W KRAKOWIE.

Produkuje: Lakiery podłogowe w sześciu odcieniach, bruno-liny, sykatywy, lakiery kopalowe, damarowe, asfaltowe. — Emalie i farby pokostowe w różnych kolorach na drzewo, kamień, mur, i żelazo, jak również farby drukarskie. Do nabycia w Krakowie w handlach: Reima i Ski, Fr. Lenerta, R. Drobnera, S. Szarskiego, G. Decordego, M. Jawornickiego, M. Kreislera i J. Sitka w Podgórzu. W Galicyi w handlach utrzymujących lakiery i farby.

Proszę żądać wyrobu krajowego z moją firmą, który w zupełności odpowiada wyrobom niemieckim. 672 10



3-letnia pisemna gwarancya! Bez konkurencyi!

!!! 5 KORON !!!

Wspaniały szwajcarski Anker-Remontoir zegarek, systemu Roskopf, o doskonałym, silnym automatycznym werku, zabezpieczonym pancerzem, z pięknym emaliowanym cyferblatem (nie z papieru), w eleganckiej niklowej oprawie, opatrzony **plombą ochronną**, idący 36 godzin (nie 12 godzin), posiadający ozdobne, złocone wskazówki, doskonale uregulowany, z 3-letnią pisemną gwarancyą za sztukę . . . Kor. 5·—
ten sam ze wskazówką sek. . . „ 6·—
W eleganckiej srebrnej oprawie bez wskazówki sekund. „ 10·—
taki sam z wskazówką sekundową . . . . . „ 12·50

Zamiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy bez żadnego potrącenia.

Wysyła za zaliczką. 414 0

Pierwsza fabryka zegarków HANNS KONRAD w Brüx (Czechy) Nr. 349.

Bogato illustrowany katalog z przeszło 1000 wzorami wysyła się każdemu na żądanie darmo i opł.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem St. Tomaszewskiego.